

„Czas się zatrzymał. Hommage a Olga Boznańska" - wystawa

Na wystawie zostaną zaprezentowane trzy dzieła Olgi Boznańskiej pozyskane od prywatnych kolekcjonerów: Martwa natura z laleczką, portret Władysława Syrenowicza oraz Róże.

Oprócz nich będzie można podziwiać również dzieła innych artystów: Anny Andrzejewskiej, Iwony Demko, Doroty Herbik, Marka Herbika, Bartłomieja Jarmolińskiego – kuratora wystawy, dziekana grafiki AHE w Łodzi, Roksany Kularskiej-Król, Julii Kurek, Roberta Kuśmirowskiego, Pawła Łyjaka, Krzysztofa Nowickiego, Marii Piątek, Pauliny Poczętej i Sławomira Tomana.

Kilka słów o artystce | Olga Boznańska

Życie i twórczość Olgi Boznańskiej przypadły na czas, w którym dokonywały się duże zmiany w obszarze społecznym. Edukacja w szkolnictwie wyższym nie przewidywała studiów dla kobiet. Polskie artystki odbywały studia w prywatnych szkołach i pracowniach uznanych mistrzów rysunku, malarstwa i rzeźby.

Urodzona w 1865 roku w Krakowie Olga Boznańska naukę rysunku i malarstwa zaczynała w domowym zaciszu, pobierając prywatne lekcje u Józefa Siedleckiego i Kazimierza Pochwałskiego. Jej dalsze studia związane były z lekcjami malarstwa na Wyższych Kursach dla Kobiet Adriana Baranieckiego w Krakowie, w tzw. Baraneum.

Kolejnym etapem w życiu artystki były studia w Monachium, gdzie mieszkała w latach 1886–1897. Okres monachijski w twórczości artystki naznaczony był pierwszymi znakomitymi obrazami z przedstawieniami portretowymi osobowości ze sceny artystycznej tego miasta. Portret Paula Nauena przyniósł Oldze Boznańskiej złoty medal na wystawie w Künstlerhaus w Wiedniu i srebrny medal na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w 1894 roku. Od 1898 roku Olga Boznańska na stałe zamieszkała w Paryżu.

Artystka portretowała znane osobowości ze świata kultury i nauki. Jej mieszkanie i pracownia przy Boulevard du Montparnasse 49 były licznie odwiedzane przez gości z Polski. To właśnie tu Olga Boznańska przyjmowała Józefa Czapskiego, Marcina Samlickiego, Zofię Stryjeńską, Jerzego Waldorffa, Maję Berezowską, a na pianinie w jej pracowni grywał Artur Rubinstein.

Artystka kochała zwierzęta, legendą obrosła już historia myszy, które zamieszkiwały z nią w pracowni. Malowała przede wszystkim portrety, a także widoki z okna, martwą naturę i przedstawienia kwiatów.

Jednymi z najcenniejszych w twórczości artystki są wizerunki własne, pokazujące jej zmieniające się z wiekiem twarz i sylwetkę, z charakterystycznymi głęboko osadzonymi brązowymi oczami i wysoko upiętym kokiem.

Powszechnie znane są dzieła Boznańskiej, które ukazują dzieci – Dziewczynka z chryzantemami i Urodziny babuni oraz autoportrety i obrazy, wśród których znajdują się portrety Paula Nauena, Józefa Czajkowskiego, Jadwigi z Sanguszków Sapieżyny, Feliksa Jasieńskiego, Heleny Chmielarczykowej, Henryka Sienkiewicza.

O swoich obrazach tak pisała: „[...] obrazy moje wspaniale wyglądają, bo są prawdą, są uczciwe,

pańskie, nie ma w nich małostkowości, nie ma maniery, nie ma blagi. Są ciche i żywe i jak gdyby je lekka zasłona od patrzących dzieliła. Są w swojej własnej atmosferze”.

Olga Boznańska całe życie podporządkowała sztuce, stawiając na rozwój swojego malarstwa i karierę. To pierwsza polska artystka, która osiągnęła sukces, została zauważona i doceniona na forum międzynarodowym. Swoje prace prezentowała w wielu miejscach na świecie – rodzinnym Krakowie, Paryżu, Warszawie, Monachium, Berlinie, Nowym Jorku, Wiedniu, Pittsburghu, Chicago, Pradze, Brukseli, Lwowie, Barcelonie. Jej prace były dwukrotnie pokazywane również w pawilonie polskim na weneckim biennale.

Dwukrotnie została odznaczona najważniejszymi polskimi orderami: Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta w 1924 roku i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 1938 roku. Odcięta od polskich przyjaciół po wybuchu II wojny światowej zmarła w Paryżu w 1940 roku. O wielkości dzieł artystki pisano jako o polskim wkładzie w sztukę europejską.

Kurator wystawy: dr Bartłomiej Jarmoliński, dziekan kierunku grafika AHE w Łodzi

Miejsce wystawy: Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Galeria Patio2, ul. Sterlinga 26, Łódź, godz. 14.00

Uroczyste otwarcie eventu w przestrzeni K 100, I piętro.

Oprowadzanie kuratorskie: 8 i 29 maja 2025 r. w godz. 14.00–16.00

Dni i godziny pracy galerii: środa–piątek w godz. 9.00–17.00

Wystawę można zwiedzać do 30 maja 2025 r.

Wypowiedź kuratora wystawy dr. Bartłomieja Jarmolińskiego

„Wystawa współczesnych odniesień do Olgi Boznańskiej składa się z kilku istotnych aspektów. Pierwszym jest odniesienie i co za tym idzie – inspiracje wizerunkiem artystki i portretem, który posiada głębię psychologiczną portretowanych osób. Aspekt ten wydaje się dość oczywisty, bowiem portret był kluczowym obszarem malarskich rozwiązań w twórczości Olgi Boznańskiej. W obszarze tym mieszczą się obrazy malarskie Sławomira Tomana, Doroty Herbik, Bartłomieja Jarmolińskiego, obrazy fotograficzne Anny Andrzejewskiej, collage Marii Piątek i rzeźba Julii Kurek. Kolejnym aspektem odniesień jest malarstwo Velázqueza. Dlaczego? Boznańska uwielbiała obrazy (a w szczególności portrety) największego z mistrzów malarstwa hiszpańskiego XVII wieku. Od czasów młodości, kiedy oglądała Velázqueza na żywo w Wiedniu, Monachium i Berlinie, jej fascynacja kolorytem i brawurą malarską genialnego Hiszpana trwała nieustannie. W obszarze tym są obrazy Krzysztofa Nowickiego, który wykorzystuje motywy z dzieł XVII wieku, w tym i z Velázqueza, nadając im inny od pierwowzoru charakter, w którym wpływ czasu i niedopowiedzenia wynikające z bogatej tkanki malarskiej autora stawiają pytanie o to, czym jest portret. Na wystawie nie mogło zabraknąć odniesień do Olgi Boznańskiej jako kobiety artystki, która utożsamia talent, ambicję, pracowitość i karierę, bo to słowo najlepiej określa wszystko, co udało jej się osiągnąć. To przypomnienie o emancypacji kobiet, którym dopiero w pierwszej połowie XX wieku dane były prawa, które mieli wcześniej tylko mężczyźni. W tym obszarze znalazły się fotografie Iwony Demko i Roksany Kularskiej-Król. Jest też aspekt opowieści, związanych z Boznańską, jej nieznanymi historiami przyjaźni i miejscami w Paryżu. Do tych właśnie historii odnoszą się Marek Herbik, Paweł Łyjak. Na wystawie pojawia się również element dźwiękowy, bowiem na podstawie Portretu Józefa Czajkowskiego Boznańskiej Robert Kuśmirowski stworzył Fonogram. Na pracę tę złożyły się: karta dźwiękowa (fonograficzna) wraz z zapisem ścieżki dźwiękowej, jaką artysta wygenerował w oparciu o układy plam i zestawienia kolorystyczne, jakie są na obrazie Boznańskiej. Analizując portrety Olgi Boznańskiej, można zauważyć, że artystka skupiała się w twarzach osób portretowanych przede wszystkim na oczach, bo w nich przejawiała się prawda. W obiektach, które uszyła Paulina Poczęta, znalazły się motywy ust, które dopełniły charakter portretów będących w tej koncepcji przedstawieniami postaci i przedmiotów, które mogłaby mieć w swojej paryskiej pracowni

Boznańska.

W artykule Pankiewicz i Boznańska, który ukazał się w «Głosie Plastyków» w 1946 roku, Jerzy Wolff tak porównuje dzieło Olgi Boznańskiej z twórczością Pankiewicza (którego artystka nie znosiła): «Jest w jej sztuce ta sama miękka intymność, która cechuje tak portrety Vuillarda, jak i dawnego Bonnarda, widać, odzwierciedla się w ich malarstwie nastrój wygodnego bezpieczeństwa ówczesnej Europy, jak i atmosfera ówczesnego mieszczańskiego wnętrza pełnego wyściełanych kanap i foteli, usłanego puszystym dywanem, obwieszonych portretami z ciemnego pluszu. Pankiewicz natomiast, mimo swojej wielkiej kultury, wygląda w malarstwie niemal na zdolnego ucznia tamtych z Zachodu, mimo delikatności graniczącej niemal z grzecznością, na człowieka, który sobie tylko przyswoił. Jego sztuka jest pomostem łączącym nas ze sztuką Europy, sztuka Boznańskiej naszym wkładem w tamtą sztukę». Wystawa Czas się zatrzymał. Hommage à Olga Boznańska jest hołdem złożonym przez współczesne artystki i artystów polskich Oldze Boznańskiej”.